

Paulina Jabłońska¹

**Głosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z 25 marca 2019 r., sygn. akt K 12/18**

I. Uwagi wprowadzające

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., w sprawie o sygn. K 12/18² zasługuje na szczególną uwagę w zakresie, w jakim legalizuje wybór sędziowskiej części składu Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm. Postępowanie w analizowanej sprawie zostało zainicjowane wnioskami – odpowiednio – Krajowej Rady Sądownictwa (dalej: „KRS”) oraz grupy senatorów. W przedłożonych wnioskach kwestionowano przede wszystkim zgodność z Konstytucją³ przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa⁴ regulujących m.in.: wybór sędziów do składu KRS przez Sejm. Sformułowany w tym zakresie zarzut opierał się na twierdzeniu, zgodnie z którym przepisy Konstytucji „przesądzą o konieczności wyboru sędziów do składu KRS wyłącznie przez gremia sędziowskie”. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił jednak stanowiska wnioskodawców – potwierdził domniemanie konstytucyjności

¹ ORCID ID: 0000-0002-2648-6462, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. E-mail: p.jablonska@student.uj.edu.pl.

² OTK ZU A/2019, poz. 17.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.), dalej: „Konstytucja”.

⁴ Ustawa z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. 2018, poz. 389, ze zm.), dalej: „ustawa o KRS”.

art. 9a ustawy o KRS, legalizując tym samym uprawnienie Sejmu do wyboru sędziowskiej części składu Krajowej Rady Sądownictwa. Rozstrzygnięcie o zgodności z Konstytucją art. 9a ustawy o KRS, Trybunał Konstytucyjny oparł w istocie na twierdzeniu, zgodnie z którym „Konstytucja nie przesądza tego, kto może wybierać w skład KRS sędziów”. Wątpliwości w przedmiocie trafności przytoczonej konstatacji powodują konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na – dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny – wykładnię, wskazanych w *petitum* wniosków, wzorców kontroli⁵. W perspektywie podniesionych wątpliwości rozważyć zatem trzeba problem jej właściwości, rozumianej jako zgodność z uznanymi w prawoznawstwie regułami interpretacyjnymi, mając jednocześnie na uwadze swoisty charakter obiektu, będącego przedmiotem komentowanej interpretacji.

II. Problem wykładni Konstytucji

Rozpoczynając proces interpretacyjny, Trybunał Konstytucyjny wyodrębnił przepisy o podstawowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia analizowanej sprawy. Przytaczając treść art. 187 ust. 1 pkt 2 oraz art. 187 ust. 4 wskazał, że „są to jedyne przepisy Konstytucji, które wprost odnoszą się do wyboru członków KRS spośród sędziów”. Określenie przepisów zrębowych ma dla procesu wykładni istotne znaczenie porządkujące i w tym zakresie stanowisko Trybunału zasadniczo nie wywołuje zastrzeżeń. Stanowczy sprzeciw budzić musi natomiast wykorzystywanie tak rozumianego porządkowania wykładni do sztucznego zawężania zakresu zaskarżenia. Lektura treści uzasadnienia prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wyodrębnienie przepisów zrębowych służy Trybunałowi Konstytucyjnemu do ograniczenia procesu interpretacyjnego poprzez całkowite pominięcie części, ze wskazanych już wyżej, wzorców kontroli. Nie sposób bowiem doszukać się – w dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny wykładni – uwzględnienia, przywołanych przez wnioskodawców związkowo, art. 2, art. 10 ust. 1, czy też art. 173 Konstytucji. W efekcie, trudno zaakceptować wynik, prowadzonego przez Try-

⁵ W pkt 1 połączonych wniosków Krajowej Rady Sądownictwa i grupy senatorów o zbadanie zgodności m.in.: art. 9a ustawy o KRS, wzorcami kontroli uczyniono art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji.

bunał Konstytucyjny, procesu interpretacyjnego. Jeśli bowiem przez zakres zaskarżenia rozumiana jest – wskazana przez wnioskodawcę – treść normatywna⁶, to pominięcie w procesie interpretacji części wzorców kontroli prowadzić musi do odtworzenia niepełnej normy aktu hierarchicznie wyższego – w omawianym przypadku normy konstytucyjnej. Uznanie przez Trybunał Konstytucyjny oceny zaskarżonych przepisów przez pryzmat powołanych związkowo wzorców kontroli za zbędne, wymagałoby umorzenia postępowania w tym zakresie, poprzedzonego jakkolwiek uzasadnieniem. Trybunał tego jednak nie czyni, a jednocześnie w konkluzji swojego wyводу uznaje „art. 9a ustawy o KRS za zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz art. 186 ust. 1 Konstytucji, co prowadzi do wniosku, zgodnie z którym rozstrzyga on o zgodności normy ustawowej z normą konstytucyjną *de facto* bez odtworzenia tej ostatniej.

Stosując z kolei wykładnię językową, Trybunał Konstytucyjny wskazuje na wątpliwości interpretacyjne powodowane brakiem znaczenia specjalnego przepisów art. 187 ust. 1 pkt 2 i art. 187 ust. 4 Konstytucji. Jak stwierdza bowiem: „w doktrynie prawnej nie wypracowano jednego stanowiska na temat tego, czy te dwa przepisy wskazują, że członków KRS spośród sędziów mogą wybierać tylko sędziowie, czy też mogą to robić dowolne inne gremia”. Formułując taki pogląd, Trybunał wyraźnie odwołuje się więc do literalnego znaczenia⁷ interpretowanych przez siebie przepisów, co w przedmiotowej sprawie zaskakiwać nie powinno – co więcej, w kontekście konstytucyjnego zakazu domniemywania kompetencji⁸, zasługuje na aprobatę. Mimo to, argumentacja Trybunału Konstytucyjnego wywołuje zasadnicze zastrzeżenia. Identyfikując rozbieżność w doktrynie, nie powołuje on bowiem żadnej – przykładowej choćby – literatury, potwierdzającej istnienie tej rozbieżności, co generuje uzasadnione wątpliwości w odniesieniu do uzyskanego przez Try-

⁶ A tak o zakresie zaskarżenia wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w swoim dotychczasowym orzecznictwie – zob. Wyrok TK z 16 czerwca 1999 r., P 4/98, OTK ZU 5/1999, poz. 98; orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., K 25/95, OTK ZU 6/1996, poz. 52; wyrok TK z 5 maja 2009 r., P 64/07, OTK ZU 5A/2009, poz. 64.

⁷ O znaczeniu literalnym i regułach dotyczących jego ustalania – zob. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, Toruń 2002, s. 143 – 144.

⁸ Wyprowadzanego z art. 7 Konstytucji, a związanego z zakazem dokonywania wykładni rozszerzającej w odniesieniu do przepisów kompetencyjnych – zob. Uchwała TK z 10 maja 1994 r., W 7/94, OTK ZU 1994, poz. 23.

bunał rezultatu wykładni językowej. Nie dowodząc faktycznego braku istnienia znaczenia specjalnego, Trybunał Konstytucyjny odwołuje się do znaczenia potocznego, które daje mu podstawę do stwierdzenia, zgodnie z którym Konstytucja nie zastrzega kompetencji do wyboru sędziowskiej części składu KRS. W tym kontekście, uzyskany przez Trybunał Konstytucyjny rezultat wykładni językowej – w zakresie, w jakim opiera się na, w istocie apriorycznym, założeniu o braku znaczenia specjalnego interpretowanych przepisów – uznać należy za wątpliwy.

Uzasadniając zgodność z Konstytucją ustawowej kompetencji Sejmu do wyboru sędziowskiej części składu KRS, Trybunał Konstytucyjny odwołuje się do własnego orzecznictwa. Powołuje on dwa przeciwstawne poglądy⁹, po czym jednoznacznie opowiada się za zajęтым w sprawie o sygn. K 5/17 stanowiskiem, zgodnie z którym „Konstytucja nie przesądza tego, kto może wybierać w skład KRS sędziów”. Uzasadniając swoją aprobatę, Trybunał Konstytucyjny powołuje zasadniczo trzy argumenty. Po pierwsze, w ocenie Trybunału, „skoro ustrojodawca w art. 187 ust. 1 pkt 1 i 3 Konstytucji wskazuje dokładnie, komu przysługuje czynne prawo wyboru członków KRS, to fakt, że nie robi tego w odniesieniu do przedstawicieli sądów pozwala stwierdzić, że nie uregulował tej kwestii świadomie i oddał ją w ręce ustawodawcy”. Formułując taki pogląd, Trybunał Konstytucyjny wyraźnie więc opiera swe stanowisko na zastosowaniu wnioskowania z przeciwności, co w przedmiotowej sprawie trudno uznać za dopuszczalne¹⁰. Uzyskany przez Trybunał rezultat tego wnioskowania prowadzi bowiem do – nie tylko nieracjonalnych, ale – kuriozalnych wręcz konsekwencji, a to w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość reprezentowania środowiska sędziowskiego wbrew woli tego środowiska, co w istocie podważa sens tej reprezentacji. Po drugie, jak przekonuje Trybunał Konstytucyjny, twierdzenie, zgodnie z którym art. 187 ust. 1 pkt 2 zastrzega kompetencję do wyboru sędziowskiej części składu KRS „wykracza poza literalne brzmienie przepisu”. Takie stanowisko Trybunału wywołuje

⁹ Wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny odpowiednio w sprawach o sygn. K 25/07 (OTK ZU 7A/2007, poz. 80) i K 5/17 (OTK ZU A/2017, poz. 48).

¹⁰ Wnioskowanie *a contrario* jest bowiem zawsze niedopuszczalne, ilekroć wywołuje ono sprzeczność z zasadami konstytucyjnymi, regułami wykładni systemowej i funkcjonalnej, a także gdy prowadzi do rezultatów nieracjonalnych – zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 217 – 218 i powołane tam orzecznictwo.

je zasadnicze zastrzeżenia, a to z uwagi na podniesione już wyżej wątpliwości w przedmiocie poprawnego ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny znaczenia literalnego. Po trzecie, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, odmienna – od podzielanej przez Trybunał – interpretacja pozostawałaby w sprzeczności z „przekonaniem o racjonalności prawodawcy”. Nie sposób podzielić również i tego argumentu Trybunału. Domniemanie racjonalności prawodawcy jako istotne założenie interpretacyjne, leżeć winno u podstaw każdej wykładni funkcjonalnej¹¹ – nie może jednak tej wykładni zastępować, co – jak można odnieść wrażenie – ma niestety miejsce w przedmiotowej sprawie. Co gorsza, uznany przez Trybunał Konstytucyjny rezultat interpretacyjny pozostaje w jawnej sprzeczności z regułami wykładni funkcjonalnej, a więc i leżącego u jej podstaw domniemania, gdyż jak wykazano już wyżej, prowadzi do absurdalnych konsekwencji¹². W tym kontekście, trudno zrozumieć, a w konsekwencji podzielić aprobatę, z jaką Trybunał Konstytucyjny odnosi się do zajętego w sprawie o sygn. K 5/17 stanowiska.

Na zakończenie Trybunał Konstytucyjny podsumowuje cały proces interpretacyjny, prostym skądinąd stwierdzeniem, zgodnie z którym za dopuszczalnością wyboru sędziowskiej części składu KRS przez Sejm przemawia „lakoniczność regulacji konstytucyjnej”. Taką argumentację uznać należy jednak za błędną. Ogólność przepisów Konstytucji nie eliminuje bowiem możliwości wydobywania z nich jednoznacznych norm¹³. Co więcej, ogólność ta nie jest bynajmniej – jak można wnioskować ze stanowiska Trybunału – wyjątkiem, a zasadą. Jeżeli Konstytucję cechuje „lakoniczny wymiar lingwistyczny i bogaty, rozległy wymiar pozajęzykowy”¹⁴, to rekonstrukcja zawartości normatywnej jej przepisów z wykorzystaniem wyłącznie reguł wykładni językowej, nie jest możliwa. Dla względnie pełnego jej oddania niezbędne wydaje się więc zastosowanie metod wykładni systemowej oraz funkcjonalnej,

¹¹ Zob. Uchwała TK z 25 stycznia 1995 r., W 14/94, OTK ZU 1995, poz. 19.

¹² Jedną z reguł wykładni funkcjonalnej jest bowiem reguła nakazująca „odrzuć taką interpretację przepisu, która prowadzi do absurdalnych lub niemożliwych do zaakceptowania konsekwencji” – zob. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, Toruń 2002, s. 222.

¹³ Zob. P. Tuleja, *Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie hierarchicznej kontroli norm*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 5, s. 35.

¹⁴ S. Wronkowska, *O swoistości wykładni konstytucji. Uwagi kolejne.*, „Przegląd Konstytucyjny” 2018, nr 1, s. 15.

które jednak z niewyjaśnionych powodów, Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie zasadniczo pomija.

III. Podsumowanie

Wobec poczynionych wyżej uwag, sformułowane przez Trybunał Konstytucyjny argumenty na rzecz zgodności z Konstytucją ustawowej kompetencji Sejmu do wyboru sędziowskiej części składu KRS, trudno uznać za przekonujące. Analiza treści uzasadnienia prowadzi niestety do wniosku, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny podporządkowuje proces wykładni, z góry określonego rezultatu interpretacyjnemu. Nie sposób bowiem inaczej wytłumaczyć wybiórczego, a co gorsza, błędnego zastosowania przez Trybunał Konstytucyjny określonych reguł wykładni. Naruszając podstawowe, uznane w prawoznawstwie dyrektywy interpretacyjne, Trybunał Konstytucyjny naraża się tym samym na zarzut dokonania wykładni *contra legem*¹⁵.

W kontekście problemu wykładni, zastanawiać musi również zasadnicze pominięcie przez Trybunał Konstytucyjny wykładni systemowej oraz funkcjonalnej¹⁶. Ograniczając w istocie proces interpretacyjny do wykładni językowej, Trybunał Konstytucyjny wyraźnie traci z pola uwagi specyfikę przepisów, będących przedmiotem jego interpretacji. Ostatecznie, rozstrzygając w przedmiotowej sprawie z pominięciem, a być może wbrew, konstytucyjnej aksjologii, Trybunał Konstytucyjny daje tym samym podstawy do określenia dokonanej przez siebie wykładni mianem wrogiej wobec Konstytucji¹⁷.

¹⁵ O podstawie dla sformułowania takiej kwalifikacji – zob. T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998, s. 83.

¹⁶ Szerzej o znaczeniu wykładni systemowej oraz funkcjonalnej w procesie interpretacji Konstytucji – zob. P. Tuleja, *Podstawowe problemy związane z interpretacją Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Księga XX – lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006, s. 212 i n.

¹⁷ O zjawisku wykładni wrogiej wobec Konstytucji – zob. J. Zajadło, *Wykładnia wroga wobec Konstytucji*, „Przeгляд Konstytucyjny” 2018, nr 1, s. 26 – 36.

Literatura

- Gizbert-Studnicki T., *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998.
- Morawski L., *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, Toruń 2002.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006.
- Tuleja P., *Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie hierarchicznej kontroli norm*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 5.
- Wronkowska S., *O swoistości wykładni konstytucji. Uwagi kolejne.*, „Przegląd Konstytucyjny” 2018, nr 1.